

Ocena

dorobku naukowego Pani doktor Marzeny Pękowskiej ubiegającej się o nadanie stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika

I. Podstawowe informacje o Habilitantce

Pani doktor Marzena Pękowska jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, w której studiowała pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą. Studia uwieńczyła tytułem magistra (1990). Tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki uzyskała w 1999 r. w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, na podstawie rozprawy *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830-1914*. W 1991 roku podjęła pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach na stanowisku asystenta na Wydziale Pedagogicznym. W tej uczelni, obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego zatrudniona jest do chwili obecnej, od 2000 roku, jako adiunkt na Wydziale Pedagogiki i Psychologii w Instytucie Pedagogiki. W latach 2002-2013 była jednocześnie zatrudniona na stanowisku adiunkta na Wydziale Humanistyczno-Pedagogicznym Wszechnicy Świętokrzyskiej. W tej uczelni pełniła kolejno funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Humanistyczno-Pedagogicznego.

II. Ocena najważniejszego osiągnięcia naukowego (art. 219 ust. 1, pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. 2023, poz. 742)

Główne osiągnięcie naukowe wskazane przez Habilitantkę do oceny, składa się z monografii naukowej: *Wielokulturowość w praktyce surdopedagogicznej w Polsce w latach 1918-1939*, Kraków 2020, ss. 212, oraz z cyklu siedmiu powiązanych tematycznie artykułów.

Opracowanie monograficzne skonstruowano z sześciu problemowych rozdziałów, *Wstępu* i *Zakończenia*, posiada także wykaz bibliografii i *Aneks*. Uzasadniając celowość podjętych badań Autorka stwierdziła, że ... *tematem dotychczas niepodjętym w badaniach nad dziejami szkolnictwa specjalnego w dwudziestoleciu międzywojennym jest*

poszukiwanie przejawów wielokulturowości w praktyce edukacyjnej niepełnosprawnych (s. 8). Jest to słuszne stwierdzenie, gdyż badanie wielokulturowości w minionych okresach jest rzadko podejmowane. Termin ten funkcjonuje w powszechnym obiegu mniej więcej od lat 60 - tych XX wieku i dotyczy współczesnych problemów społeczeństw zróżnicowanych kulturowo. Transpozycja tego pojęcia do bliższej lub dalszej przeszłości, a szczególnie do rzeczywistości społecznej II Rzeczypospolitej jest moim zdaniem nienajlepszym pomysłem. Niewiele z tego złożonego pojęcia można w tym okresie odnaleźć, stąd też na potrzeby recenzowanej monografii wielokulturowość została sprowadzona tylko do potwierdzenia ... *współwystępowania w społeczeństwie Drugiej Rzeczypospolitej wielu różnorodnych zbiorowości i grup etnicznych oraz wszelkich skutków wynikających z faktu współistnienia odmiennych wartości kulturowych* (s. 9/10). Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że żadnych skutków tego współistnienia w opracowaniu nie przedstawiono. Praca ma także drugi wątek badawczy, którym było funkcjonowanie ... *żydowskich zakładów specjalnych w ówczesnej rzeczywistości edukacyjnej* (s. 11). Uważam, że są to dwa różne problemy badawcze trudne do połączenia jednym wspólnym mianownikiem, którym miałyby być wielokulturowość, zwłaszcza jeżeli dotyczy to żydowskiej mniejszości narodowej.

Jeden z problemów omawiany w pracy dotyczy *Mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*. Są to zagadnienia złożone i dyskusyjne, co przyznała sama Autorka, wymagające dobrego przygotowania historycznego i równie dobrej orientacji w literaturze przedmiotu. Na ogół Habilitantka podolała tym wyzwaniom. Należy jednak zwrócić uwagę na podstawę bibliograficzną tego fragmentu. Sięganie do starszej literatury (z okresu PRL), jest ryzykowne ze względu na wątpliwą obiektywność tych opracowań, zaś bierne ich wykorzystanie prowadzi do takich archaicznych stwierdzeń jak: *Polska świadomość narodowa rodziła się powoli. Na jej wzrost istotny wpływ miał fakt, że kraj odradzał się w 1918 roku w wyniku ruchu rewolucyjnego, który ogarnął masy pracujące miast i wsi* (s. 30). Naukowa rozprawa, a taką jest niewątpliwie omawiana praca, wymaga solidnej kwerendy i unikania podręcznikowych opracowań a na pewno już „książek pomocniczych dla nauczycieli”¹.

Wracając do wspomnianej już polskiej świadomości narodowej jest oczywistym faktem, że nie rodziła się ona dopiero w początkach XX wieku, ale co najmniej w XIII/XIV wieku, nie mówiąc już o świadomości narodowej Żydów (s. 29). Problemy, o których pisze Autorka w przypadku tej mniejszości nie dotyczą świadomości narodowej, ale powszechnego

¹ Autorka powołuje się na kompendium: J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku. Książka pomocnicza dla nauczycieli do nauczania historii w szkołach podstawowych i średnich*, Wydawnictwo „Editions Spotkania” Warszawa 1991

dylematu wynikającego z poczucia własnej narodowości a terytorialną ojczyznę, pomiędzy kulturą żydowską a kulturą kraju, którego są obywatelami. Inaczej mówiąc dotyczy to świadomości narodowej i świadomości państwowej.

W tej części opracowania zamieszczono szereg zestawień statystycznych dotyczących demografii II Rzeczypospolitej. Habilitantka podaje tu szczegółowe informacje dotyczące wiarygodności spisów powszechnych z 1921 i 1931 roku i przytacza szacunkowe dane ustalone przez kilku badaczy. Minimalne różnice procentowe w tych ustaleniach nie mają jednak większego znaczenia dla całości opracowania. Skoro jednak problem ten został poruszony, należałoby w pierwszej kolejności przytoczyć dane urzędowe z roczników statystycznych, które są ogólnie dostępne i były przedmiotem naukowych analiz a te dopiero porównać z szacunkowymi ustaleniami. W końcowej partii rozdziału Autorka zamieściła krótkie charakterystyki poszczególnych mniejszości narodowych, uwzględniając najistotniejsze problemy związanych z wzajemnymi relacjami i dążeniami poszczególnych nacji. W przypadku mniejszości białoruskiej i zamieszkiwanego przez nią terytorium pojawił się błąd w stwierdzeniu, że *Ziemie te prawie w całości przed pierwszą wojną światową stanowiły terytorium państwa radzieckiego* (s. 47, przyp. 93). Związek Radziecki powstał dopiero w 1922 roku.

Kolejna część opracowania dotyczy *Szkolnictwa specjalnego w Polsce do 1939 roku*. Początkowe fragmenty poświęcone głównie początkom szkolnictwa w XIX wieku, zostały oparte na starszych opracowaniach (M. Balcerek, S. Mauersberg, K. Kirejczyk, Z. Sękowska, O Lipkowski i inni) i nie wykraczają poza podręcznikowe ustalenia. Przechodząc od omówienia *Regulacji prawnych dotyczących szkolnictwa specjalnego w latach 1918-1939*, Autorka zwróciła najpierw uwagę na czynniki hamujące jego rozwój, do których w pierwszej kolejności zaliczyła trudną sytuację finansową państwa i brak odpowiedniego ustawodawstwa, a szczególnie *...brak bezwzględnego obowiązku szkolnego dla dzieci głuchoniemych, ociemniałych, upośledzonych umysłowo i moralnie zaniedbanych* (s. 68). Należy przy tej okazji zaznaczyć, że takiego *bezwzględnego obowiązku* nie było także w stosunku do pozostałych dzieci. Analizując przy tej okazji postanowienia *Dekretu o obowiązku szkolnym* z 7 lutego 1919 roku, Habilitantka stwierdza, że *... zwalniał od obowiązku chodzenia do szkoły* (s. 69), dzieci niepełnosprawne. Dekret nie zwalniał, ale wyraźnie w nim zaznaczono, że *mogą być uwolnione*. Natomiast zapis, że droga dziecka do szkoły nie mogła przekraczać trzech kilometrów dotyczył wszystkich dzieci i też nie miał obligatoryjnego charakteru. Te nadinterpretacje pojawiły się już we wcześniejszych publikacjach Habilitantki. Wartościowe niewątpliwie zestawienia

statystyczne dotyczące stanu szkolnictwa specjalnego w Polsce zamieszczone w tym rozdziale są zaczerpnięte z wcześniejszej publikacji Autorki z 2010 roku², wykazanej również do oceny.

Położeniu społeczności żydowskiej w Drugiej Rzeczypospolitej, poświęcono trzeci rozdział opracowania i jest to kontynuacja wcześniejszych analiz, podobnie jak omówienie międzynarodowych aktów prawnych dotyczących mniejszości narodowych w Polsce, które zamieszczono już na innym miejscu (s. 31-35). Omawiając *Społeczne i publiczne życie Żydów w Drugiej Rzeczypospolitej* Habilitantka zwróciła uwagę, że mniejszość żydowska miała bardzo dobrze rozwinięty system opieki społecznej, którym objęto także dzieci specjalnej troski, co wiązało się w dalszej kolejności z organizacją szkolnictwa specjalnego. Tym zagadnieniom poświęcony został kolejny czwarty rozdział pracy: *Żydowskie szkolnictwo specjalne w Polsce w latach 1918-1939*. Zamieszczone tutaj dane statystyczne mają ogólny charakter i ujmują wszystkie szkoły specjalne dla dzieci głuchych i niewidomych. Wśród których szkoły żydowskie, jak zauważyła Autorka ...*obejmowały swoją opieką niewielką liczbę wychowanków* (s. 97). W końcowej partii tego fragmentu zaprezentowane zostały w sposób wybiórczy programy nauczania w szkołach dla głuchoniemych, które potwierdzają znaczne ich zróżnicowanie, co Habilitantka uzasadnił sytuacją finansową poszczególnych placówek. Ten fragment opracowania powstał na kanwie wcześniejszej publikacji Habilitantki³.

Analizując niektóre tabele w tej części pracy można mieć wrażenie, że zostały dokładnie przeniesione z opracowania źródłowego, o czym może świadczyć sam opis poszczególnych kolumn i wierszy. Odsyłacze kierują do czasopisma *Kwartalnik Nauczyciela Głuchoniemych i Ociemniałych*. Zapewne chodzi w tym przypadku o *Kwartalnik Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół dla Głuchoniemych i Niewidomych w Polsce*, bo pod takim tytułem funkcjonowała to czasopismo do 1928 roku i pod takim tytułem zostało poprawnie odnotowane w *Bibliografii*.

Kolejne partie opracowania zawierają dłuższe lub krótsze opisy poszczególnych placówek dla dzieci głuchych. Pierwsze ujęcie dotyczy Żydowskiej Szkoły dla Głuchoniemych im. Izaaka Bardacha we Lwowie. Cały fragment dotyczący początków tej placówki do czasu wybuchu I wojny światowej został niemal dosłownie przepisany z poprzedniej monografii Autorki z 2003 roku⁴. Oryginalne są jedynie krótkie informacje dotyczące funkcjonowania placówki w okresie międzywojennym. Dzieje kolejnych dwóch placówek: Szkoły dla Głuchoniemych Dzieci Żydowskich im. Braci Himelszajn w Międzyrzeczu Podlaskim

² M. Pękowska, *Stan i potrzeby szkolnictwa specjalnego w Polsce w latach 1918-1938*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2010, nr 3-4, s. 107-125.

³ M. Pękowska, *Programy nauczania w polskich zakładach specjalnych do 1939 roku*, w: K. Jakubiak, T. Maliszewski (red.), *W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 125-137.

⁴ M. Pękowska, *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830-1914*, Kielce 2003, s. 79-83.

i Żydowskiej Szkoły dla Głuchych Dzieci w Łodzi, z barku materiałów źródłowych, zaprezentowane zostały głównie w oparciu o istniejące opracowania i powielają w większości znane dotychczas ustalenia. Nieco szerzej zostały ujęte dzieje Prywatnej Szkoły Powszechnej dla Głuchoniemych dzieci Żydowskich w Warszawie. Autorka zwróciła uwagę, na bardzo dobrą organizację placówki na wzór *innych zagranicznych i krajowych zakładów tego typu*.

Najszerze ujęcie monograficzne dotyczy Centralnego Zakładu dla Żydowskich Dzieci Czterozmysłowych w Bojanowie (s. 115-125). W opracowaniu, na ile pozwoliły materiały źródłowe poruszono kwestie organizacyjne, finansowe, dydaktyczne, zamieszczono kilka danych odnośnie społeczności uczniowskiej i nauczycieli. Na tle zaprezentowanych zakładów placówka w Bojanowie wypada niezwykle korzystnie, jako zakład nowoczesny i dobrze zorganizowany, w którym pracowało *wyselekcjonowane grono pedagogiczne*, co w zestawieniu z kolejnym stwierdzeniem Autorki, że *Niewiele wiadomo o kadrze placówki* (s. 124) wzbudza pewne wątpliwości.

Dzieje placówki w Bojanowie zamykają opis *praktyki surdopedagogicznej* w środowisku żydowskim. Autorka doszła jednak do wniosku, że skoro poza omówionymi zakładami działały jeszcze tylko cztery inne placówki żydowskie, to jest to wystarczający powód, aby *po krótko przedstawić ich działalność*. Ten niezwiązany z tematem opracowania fragment wnosi kilka szczegółów do dotychczasowej wiedzy na temat historii specjalnego szkolnictwa żydowskiego. Dotyczy to w pierwszej kolejności *Prywatnej 7-kl. Koedukacyjnej Szkoły Powszechnej im. L. Gurwicza Żydowskiego Centralnego Komitetu Oświaty z żydowskim językiem nauczania w Wilnie*, której dzieje uzupełniono o informacje pozyskane w archiwum wileńskim. Krótka notatka o Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym „Centos” w Otwocku powstała na bazie wcześniejszego opracowania Autorki i nie wnosi nowych ustaleń ponad te, które już zaprezentowała⁵. Kolejne dwie placówki: Zakład Wychowawczy dla Dzieci Upośledzonych Umysłowo w Lublinie i Ambulatorium dla Dzieci Ułomnych w Warszawie, ze względu na brak materiałów zostały potraktowane zdawkowo. W końcowej partii tego rozdziału zamieszczono informacje dotyczące *Żydowskich związków i stowarzyszeń dla głuchoniemych w Polsce do 1939 roku*.

Tytuł piątego rozdziału: *Przejawy wielokulturowości w publicznych zakładach dla głuchoniemych*, może być zaskoczeniem, gdyż okazuje się, że szeroko zakreślona w tytule praktyka surdopedagogiczna została zawężona do *publicznych zakładów*, z których wybrano dwa. Trudno stwierdzić, czym był podyktowany wybór lwowskiego Zakładu dla

⁵ M. Pękowska, *Organizacja Zakładu Leczniczo-Wychowawczego „Centos” dla żydowskich dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w Otwocku (1928-1939)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2014, nr 1-2.

Głuchoniemych do egzemplifikacji wielokulturowości, bo stwierdzenie Habilitantki, że ... *zaprezentowanie wielokulturowej społeczności uczniowskiej (...) jest interesujące dlatego, że wynikała ona (!) po części z tradycji placówki i po części z faktu, że w Galicji, podobnie jak w całej monarchii austro-węgierskiej, istniała wolność sumienia i wyznania* (s. 138), jest mało przekonujące i niezrozumiałe. Pozytywnym przejawem wielokulturowości według Piszącej miała być współpraca pomiędzy *Zakładem dla Głuchoniemych a Żydowską Szkołą dla Głuchoniemych im. Izaaka Bardacha we Lwowie. Ta współpraca jest przykładem „dobrej praktyki” na rzecz edukacji międzykulturowej* (s. 145) Wydaje się wątpliwym, aby zastępstwo nauczycielki w szkole im. Bardacha podczas jej ukropu macierzyńskiego przez nauczyciela z Zakładu dla Głuchoniemych miało podtekst międzykulturowy. Ponadto wątpliwość budzi zaliczenie placówki lwowskiej do placówek publicznych, skoro powstała jako zakład prywatny a w okresie międzywojennym, jak pisze Autorka *Dzięki staraniom grona pedagogicznego Sejm Polski 4 lutego 1920 roku uchwalił, że zakład lwowski przejdzie na „etat” państwowy* (s. 139). Nie wiadomo z jakich powodów pisząc o początkach Zakładu, Autorka nie powołuje się na swoje czteroczęściowe opracowanie poświęcone tej placówce zamieszczone w 1999 roku na łamach czasopisma „*Nowy Świat Ciszy*” (*W wykazie osiągnięć naukowych* odnotowała tylko I cz.). Nie powołała się na nie i nie wykazała go także w swojej monografii z 2003 roku, chociaż niektóre fragmenty tych artykułów zostały tam dokładnie przepisane.

Drugą placówką wybraną przez Autorkę jest Publiczna Szkoła Powszechna dla Dzieci Głuchoniemych w Wilnie. Materiały z archiwum wileńskiego dały szersze spojrzenie na dzieje tej placówki zarówno od strony organizacyjnej, finansowej jak i na społeczność uczniowską. Ważne dla Autorki stało się odtworzenie stanu ilościowego uczniów w niektórych latach z uwzględnieniem ich wyznania i niekiedy płci. Na podstawie tych danych Habilitantka wyciąga wnioski, ... *że Placówka w Wilnie, będąca szkołą publiczną, realizowała idee wielokulturowości podopiecznych. W każdym roku szkolnym kształcono w niej dzieci innych wyznań niż rzymskokatolickie.* To nowe i oryginalne rozumienie wielokulturowości.

W ostatnim, szóstym rozdziale: *Przejawy wielokulturowości w praktyce surdopedagogicznej – podsumowanie*, jak i w *Zakończeniu* Autorka porusza kilka ogólnie znanych problemów związanych z pedagogiką specjalną okresu międzywojennego. Odnośnie tematu samej pracy podkreśliła współpracę pomiędzy polskimi i żydowskimi szkołami specjalnymi zaznaczając, że szkoły polskie dostępne były dla mniejszości narodowych. Natomiast stwierdzenie Autorki, że ...*podjęła próbę pokazania, jak kwestie wielokulturowego społeczeństwa realizowane były w praktyce edukacyjnej kształcenia głuchoniemych* (s. 165) jest zbyt górnolotne i nie odpowiada treści opracowania. Na podkreślenie zasługuje dość obszerny

Aneks (30 stron), zawierający materiały do dziejów żydowskiego szkolnictwa specjalnego w okresie międzywojennym.

Habilitantka przedstawiła również do oceny cykl powiązanych tematycznie artykułów pod wspólnym tytułem *Szkolnictwo specjalne w Polsce do 1939 roku. Teoria i praktyka*. Spośród dostarczonych tekstów dwa opracowania poświęcone są historii pałaczków dla dzieci z niepełnosprawnościami. W pierwszym z opracowań omówiono dzieje *Pomorskiego Krajowego Zakładu dla Głuchoniemych w Wejherowie w latach 1921-1939. Wprowadzenie do badań*, a w drugim przybliżono *Organizację Zakładu Leczniczko-Wychowawczego „CENTOS” dla żydowskich dzieci Niepełnosprawnych Intelktualnie w Otwocku (1928-1939)*. Odnośnie pierwszego tekstu nie można mówić o wprowadzeniu do badań, bo w chwili jego publikacji takie badania były już przeprowadzone a ich efektem były dwie publikacje, na które powołuje się Autorka. Drugie opracowanie jest dotychczas głównym źródłem wiedzy o zakładzie w Otwocku. Oba ujęcia mają charakter krótkich monografii historyczno-oświatowych i są kolejnymi przyczynkami w badaniach historii polskiego szkolnictwa specjalnego do 1939 roku. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że te, jak i inne pomniejsze opracowania monograficzne Autorki bardzo rzadko zawierają szersze komparatystyczne odniesienia i dotyczy to nie tylko kwestii organizacyjnych, ale także rozwiązań pedagogicznych, którym brakuje osadzenia w ówczesnej myśli pedagogicznej. W przypadku zakładu w Otwocku takie odniesienie jest wyraźne w kierunku pedagogiki korczakowskiej a jej twórca osobiście odwiedził zakład. Drugą charakterystyczną cechą wszystkich artykułów są długie wstępy z reguły dotyczące historii szkolnictwa i pedagogiki specjalnej, oparte z reguły na tych samych podstawach bibliograficznych.

Jednym z kierunków badań Habilitantki była prasa pedagogiczna a konkretnie analiza zawartości niektórych czasopism. W przedstawionym cyklu artykułów znalazły się trzy rozprawy poświęcone tym zagadnieniom. W jednym z nich omówiono *Twórczość naukową i działalność popularyzatorską nauczycieli szkół kształcących głuchoniemych w latach 1870-1913. Zarys problematyki*. Przedmiotem opracowania był rozprawy zamieszczone w dwóch czasopismach: „Pamiętniku Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych” i „Sprawozdaniach z Czynności Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie”. Wyselekcjonowane teksty zaopatrzone została krótkimi, komentarzami odnośnie ich zawartości. Kolejne dwie rozprawy dotyczą roli czasopism w upowszechnianiu wiedzy o osiągnięciach światowej pedagogiki specjalnej. Prasa pedagogiczna, jak wynika z tekstów ogrywała bardzo ważną rolę, jako źródło informacji i forum wymiany myśli i doświadczeń. Tytuł pierwszego opracowania: *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych*

i Ociemniałych źródłem wiedzy o zagranicznych instytucjach kształcenia specjalnego, nasuwa pytanie: czym dla Autorki była w tym czasie „zagranica”? Z punktu widzenia samej Warszawy Petersburg nie był za granicą. Tekst zawiera krótkie omówienie wyselekcjonowanych rozpraw zamieszczonych w tym czasopiśmie. Z kolei w artykule: *Upowszechnianie wiedzy o światowych osiągnięciach pedagogiki specjalnej na łamach „Szkoły Specjalnej” w okresie międzywojennym*, Habilitantka omówiła 30 publikacji, które posegregowała według poruszanej problematyki. Obydwe wymienione publikacje są ważnym przyczynkiem w badaniach nad rozwojem polskiej pedagogiki specjalnej i jej relacji z pedagogiką europejską, jednak wprowadzenie szerszego porównawczego ujęcia znacznie podniosłoby wartość obu artykułów.

Rozprawa *Stan i potrzeby szkolnictwa specjalnego w Polsce w latach 1918-1938* mimo niezaprzeczalnej wartości zawiera kilka błędów merytorycznych. Już w części wprowadzającej mamy stwierdzenie, że dążeniem władz oświatowych w odrodzonej Polsce było stworzenie szkoły jednolitej, *bowiem dualizm ustroju szkolnego, który Polska odziedziczyła po zaborach, stanowił barierę na drodze do demokratyzacji. W systemie dualistycznym szkoła elementarna nie była szkołą powszechną, ponieważ wiele dzieci do niej nie uczęszczało*. To jakaś oryginalna i niezrozumiała dla mnie interpretacja dualizmu szkolnego, podobnie jak i szkoły powszechnej. Czym innym jest szkoła powszechna, a czym innym jest powszechność nauczania. Błędne jest także stwierdzenie: *Jeżeli w miejscowościach nie było pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej, obowiązek kształcenia miał być realizowany w czteroklasowych lub pięcioklasowych szkołach z trzyletnią bądź dwuletnią nauką uzupełniającą*. Autorka niepoprawnie zinterpretowała postanowienia *Dekretu o obowiązku szkolnym* (art. 8.), myląc szkołę siedmioklasową z siedmioletnim obowiązkiem nauczania. W dokumencie tym jest zapis o latach nauki a nie klasach. Siedmioletni obowiązek szkolny mógł być równie dobrze zrealizowany w szkole jednoklasowej, a szkoła siedmioklasowa była rzadkością ze względu na wymogi, co do ilości dzieci w wieku obowiązku szkolnego. Artykuł nasycony jest danymi statystycznymi ujętymi w 12. tabel, co sprawia, że może być niezwykle pomocny dla badaczy dziejów polskiego szkolnictwa specjalnego, zresztą wykorzystała go sama Habilitantka w ocenianej monografii.

Ostatni artykuł: *Wkład Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP w rozwój pedagogiki specjalnej Polsce w latach 1918-1939. Wprowadzenie do badań*, odbiega od tematyki prezentowanego cyklu. Zawiera omówienie działalności ZNP na rzecz rozwoju pedagogiki specjalnej, co nie zawsze jest właściwie doceniane. Trwałym osiągnięciem Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP jest wydawane do dziś czasopismo „Szkoła Specjalna” które Autorka uważa za największy sukces.

III. Ocena istotnej aktywności naukowej i pozostałego dorobku naukowego kandydatki

Zainteresowania naukowe Habilitantki koncentrują się w dwóch obszarach badawczych. Pierwszy z nich dotyczy dziejów szkolnictwa i pedagogiki specjalnej na ziemiach polskich i w Polsce do 1939 roku, a drugi związany jest ze współczesnymi problemami szkolnictwa wyższego w wymiarze europejskim. Ten obszar badawczy nie został wyeksponowany wybranymi tekstami, poza jednym wydawnictwem źródłowym.

Sumarycznie dorobek naukowy dr M. Pękowskiej zamyka się 167 publikacjami. Z *Wykazu osiągnięć naukowych* wynika, że ma na swoim koncie dwie monografie autorskie, wybór tekstów źródłowych, jest współautorką dwóch monografii wieloautorskich i dwóch wydawnictw źródłowych. Opublikowała 59 rozdziałów w monografiach w tym 26 współautorskich, z czego 18 w językach obcych. Zamieściła 30 rozpraw na łamach czasopism naukowych z tego 5 w czasopismach zagranicznych. Łącznie w punktacji ministerialnej uzyskała 1729 punktów. Pozostałe dane naukometryczne są na poziomie zerowym (Indeks Hirscha – 0, Impac Factor – 0; liczba cytowań – 0).

Dr. M. Pękowska jest współredaktorką 8 monografii w tym dwóch wydanych w Sankt Petersburgu dotyczących problematyki kształcenia ustawicznego.

Ocena dorobku naukowego wskazanego przez Habilitantkę

Wśród publikacji wskazanych do oceny znalazły się kolejne dwie rozprawki poświęcone historii zakładów specjalnych. Pierwsze z nich: *Zakład Głuchoniemych w Poznaniu i Zakład dla Niewidomych w Bydgoszczy (1832-1914) Stan i potrzeby badań*, zawiera szerokie wprowadzenie w tematykę dotyczące historii instytucji i metod pracy z dziećmi głuchymi i niewidomymi. Fragmentaryczne informacje o wspomnianych placówkach zostały powiązane z ogólną charakterystyką rozwoju zakładów specjalnych na terenie Prus a później Niemiec. W pracy zamieszczono także chronologiczne zestawienie powstania innych zakładów tego typu na ziemiach polskich w oparciu o istniejące opracowania. W końcowej partii sformułowano ogólne postulaty badawcze, ale nie wynikają one z faktycznej analizy stanu badań nad wspomnianymi zakładami. *Organizacja i działalność dydaktyczna Zakładu dla Ciemnych we Lwowie w latach 1918-1939*, to kolejne ujęcie monograficzne w dorobku Habilitantki. O powstaniu i działalności Zakładu do 1914 roku pisała Autorka w swojej monografii z 2003 roku⁶. Prezentowany tekst zawiera omówienie ostatniego okresu w działalności placówki w okresie II Rzeczypospolitej. Dzięki kwerendzie w archiwum

⁶ M. Pękowska, *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci...*, dz. cyt., s. 85-105.

Iwowskim Autorka udało się uściślić wiadomości na temat przemian organizacyjnych, bazy materialnej, społeczności uczniowskiej i programów nauczania.

W obszarze zainteresowań badawczych Habilitantki znalazły się także kwestie dotyczące nauczycieli szkół specjalnych. W artykule, *Nauczyciele lwowskich zakładów dla głuchoniemych i niewidomych wobec wymagań zawodu pedagoga specjalnego w latach 1918-1939*, uwaga Badaczki skupiła się na kwalifikacjach zawodowych nauczycieli. Znaczna część opracowania poświęcona została prezentacji poglądów M. Grzegorzewskiej, dotyczących osobowości pedagoga specjalnego i praktycznej realizacji tych założeń w trakcie kształcenia w PIPS. Właściwe rozważania zostały oparte na materiale archiwalnym z archiwum Iwowskiego, co pozwoliło na odnotowanie wykształcenia niektórych nauczycieli lwowskich i pobieżną charakterystykę tego środowiska pod kątem osiągnięć zawodowych i naukowych.

Metodyka nauczania w ujęciu historycznym była również przedmiotem kilku opracowań Autorki. W tym nurcie mieści się tekst: *Zabawa i zabawka jako pomoc dydaktyczna w szkole specjalnej do 1939 roku*. Pomijając tradycyjne już w opracowaniach Habilitantki wprowadzenia do właściwej problematyki, w zasadniczej części opracowania znalazły się informacje na temat zaplecza materialnego niektórych zakładów wykorzystywanego w celach rekreacji. Z tekstów źródłowych przytoczonych w tekście widać jak nauczyciele indywidualnie starali się rozwiązywać problemy braku środków dydaktycznych a zarazem specyfikę ich wykorzystania. Do tej kategorii opracowań zaliczyć należy także publikację: *Recepcja metody ośrodków zainteresowań w szkołach i zakładach dla głuchoniemych i upośledzonych umysłowo w Polsce w latach 1918-1939*, która według Autorki ma *charakter przyczynkarski*. Obiektywnie rzecz ujmując w tekście znalazło się szereg potwierdzonych źródłowo informacji o stosowaniu metody „ośrodków zainteresowań” w polskim szkolnictwie specjalnym. Przechodząc do omówienia problematyki artykułu, Autorka scharakteryzowała ogólnie metodę J. O. Decroly’ego, znacznie więcej miejsca poświęcając metodyce nauczania M. Grzegorzewskiej i jej „ośrodkom pracy”, przy czym zabrakło jasnego wykazania różnic pomiędzy tymi rozwiązaniami dydaktycznymi. Pisząc o *Organizacji procesu nauczania według zasad „ośrodków zainteresowań”*.... (s. 370) najwyraźniej pomyliła zasady nauczania z metodami nauczania. Z treści cytowanych źródeł jednoznacznie wynika, że do końca okresu międzywojennego metoda ośrodków zainteresowań był stosowana w szkołach specjalnych. Natomiast w przytoczonych źródłach nie wspomniano o metodzie „ośrodków pracy”, co uszło uwagi Autorki.

W publikacji: *Program nauczania w polskich zakładach specjalnych do 1939 roku*, pojawił się pewien dysonans pomiędzy sformułowaniem tytułu a celem jaki wyznaczyła sobie

Autorka, chcąc przedstawić ... w jaki sposób polskie zakłady specjalne realizowały proces kształcenia i przysposobienia zawodowego swoich podopiecznych (s. 365). Tak sformułowany cel mija się z treścią artykułu. Z zamieszczonych materiałów widać wyraźnie różnice pomiędzy poszczególnymi programami, co Autorka tłumaczy sytuacją finansową poszczególnych zakładów i związanych z tym stopniem ich organizacji. W artykule są pewne potknięcia definicyjne. Habilitantka zamiennie posługuje się pojęciami „plan nauczania” i „program nauczania”, a powielając materiały z okresu międzywojennego w tabelach stosuje jeszcze „Rozkład lekcji...” są to zasadniczo różne pojęcia.

Szerokiej problematyki dotyczy rozprawa: *Dziecko z niepełnosprawnością w zakładach specjalnych w Polsce w latach 1918-1939. Warunki socjalno-bytowe*. Na wybranych przykładach omówiono warunki socjalne, zdrowotne i organizację czasu wolnego w zakładach specjalnych. Do analizy wybrano zakłady dla głuchoniemych we Lwowie, Wejherowie i Lublińcu, zakład leczniczy w Otwocku i zakład dla dzieci żydowskich w Bojanowie. Nie wiadomo czy był to dobór przypadkowy czy też Autorka kierowała się ustalonymi kryteriami, bo z analiz wynika, że sytuacja tych zakładów był dobra a nawet bardzo dobra, co w kontekście wcześniej przedstawionych pesymistycznych wizji sytuacji materialnej społeczeństwa polskiego (s. 342-343) stawia szkolnictwo specjalne w bardzo dobrym świetle.

Do oceny Habilitantka dołączyła jeszcze jedną monografię, jedną publikację wieloautorską i dwa wydawnictwa źródłowe.

Monograficzne opracowanie: *Lwowskie zakłady dla głuchoniemych i niewidomych dzieci w latach 1830-1914*, Kielce 2003, jedno z najlepszych w dorobku Habilitantki było podstawą do uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych i nie podlega już ponownej ocenie.

Habilitantka jest współautorką opracowania *Szkoły w Wydziale Małopolskim*⁷, które ukazało się, jako szósty tom czternastotomowego cyklu poświęconego Komisji Edukacji Narodowej, będącego efektem badań w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Jej udziałem było opracowanie dziejów szkoły podwydziałowej w Pińczowie, szkoły wojewódzkiej i podwydziałowej w Sandomierzu oraz szkoły podwydziałowej w Kielcach, jak również rozdziału *Wydział szkolny jako jednostka administracji szkolnej*. Opracowania dziejów wspomnianych szkół oparte zostały na materiałach źródłowych KEN, głównie na raportach generalnych wizytatorów, które zostały uzupełnione o niezbyt trafnie wyselekcjonowane opracowania o charakterze regionalnym, dotyczące dziejów

⁷ A. Meissner, R. Ślęczka, M. Pękowska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794*, t. 6, *Szkoły w Wydziale Małopolskim*, Warszawa 2018.

poszczególnych miast i rozwoju szkolnictwa. Prezentowane teksty stanowią zwarte ujęcia monograficzne prezentujące w sposób przystępny dzieje poszczególnych szkół. Można jedynie wskazać na potknięcia w datacji początków szkół w poszczególnych miastach. W przypadku Sandomierza potwierdzenie źródłowe szkoły kolegiackiej mamy z 1394 roku, zaś szkoły parafialnej z 1434 roku⁸, a nie dopiero z XVI wieku, jak pisze Autorka. Także w przypadku Kielc, scholastyk kielecki potwierdzony jest w źródłach już w 1198 roku.

Habilitantka ma także w swoim dorobku wydawnictwa źródłowe. Pierwsze z nich *Źródła do dziejów szkolnictwa i pedagogiki specjalnej w Polsce do 1939 roku* (Kielce 2022), powstało przy okazji prowadzonych badań. Publikacja została podzielona na dwie części obejmuje teksty z XIX wieku i z okresu międzywojennego. Wyselekcjonowane przez Habilitantkę teksty są bardzo różnorodne, poczynając od opracowań naukowych, fragmentów praca niektórych pedagogów poprzez sprawozdania na materiałach organizacyjnych w formie statutów kończąc. Nasuwa się przy tym pytanie, czym jest źródło historyczne i czy nie należało użyć słowa „materiały” zamiast „źródła”. Publikacja może być wykorzystana, jako materiał dydaktyczny, ale z pewnością będzie też pomocna dla historyków badających dzieje szkolnictwa specjalnego.

Duga publikacja źródłowa (współautorska z E. Kulą), dotycząca szkolnictwa wyższego w Unii Europejskiej (*Europejski obszar szkolnictwa wyższego. Antologia dokumentów i materiałów*, wyd. 2, Kielce 2006), zawiera dokumenty z lat 1998-2005. Pozycja ta była niezwykle przydatna w momencie publikacji (wyd. 1, 2004), a więc w pierwszych latach naszego członkostwa w UE i wdrażania procesu bolońskiego. Jako materiał dydaktyczny nie straciła na znaczeniu i w dalszym ciągu może służyć, jako źródło w badaniach nad ewolucją szkolnictwa wyższego w zjednoczonej Europie.

Habilitantka aktywnie uczestniczy w życiu naukowym poprzez **udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych**. Od uzyskania stopnia dra n. humanistycznych w 1999 roku uczestniczyła w 30 konferencjach naukowych w tym siedmiu konferencja zagranicznych (Sankt Petersburg, Wilno, Brześć) wygłaszając na każdej z nich referaty naukowe. Angażowała się również w organizację sześciu konferencji, jako członek komitetu organizacyjnego. Brała również udział w **pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych**. Wymienić tu należy dwa granty w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Pierwszy, wspomniany już grant: *Komisja Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje doświadczenia*

⁸ F. Kiryk, *Z dziejów szkolnictwa sandomierskiego w XV w.*, /w:/ I. K. Kuczyński (red), *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. IV, Warszawa 1994, s.

i inspiracje, realizowany był w latach 2012-2019. Poza omówioną publikacją habilitantka przygotowała także 42 biogramy nauczycieli z tego okresu. W drugim grancie: *Słownik uczonych polskich* realizowanym w latach 2018-2022, pracowała, jako wykonawca w zespole przygotowującym *Słownik biograficzny pedagogów polskich*, do którego przygotowała 12 biogramów. Aplikowała także w ramach wspomnianego konkursu zgłaszając projekt: *Encyklopedia pomocy dzieciom na ziemiach polskich w latach 1914-1939- instytucje, organizacje, przedsięwzięcia działacze* (2020), ale wniosek nie został sfinansowany. Dr M. Pękowska w macierzystej uczelni, na przestrzeni lat 2013-2023, realizowała 8 projektów badawczych w ramach badań własnych, dotyczących głównie historii szkolnictwa specjalnego. Również w czasie zatrudnienia we Wszechnicy Świętokrzyskiej podejmowała własne inicjatywy badawcze i uczestniczyła w przygotowaniu czterech konferencji.

Odnosnie odbytych **staży w instytucjach naukowych lub artystycznych, w tym zagranicznych**, Habilitantka wykazała swój udział w realizacji wspomnianego grantu naukowego w latach 2012-2019 oraz zatrudnienie we Wszechnicy Świętokrzyskiej w latach 2002-2013. Moim zdaniem trudno to uznać za staż naukowy podobnie jak wyjazd studyjny w ramach programu ERASMUS (Kordoba 2007, 2010, Malta 2012). Tego typu wyjazdy często inicjują współpracę naukową, ale w tym przypadku wyjazd zaowocowały jedynie zagraniczną publikacją. Natomiast należy zwrócić uwagę na kwerendy źródłowe, jakie dożyła Habilitantka; trzykrotną kwerendę w archiwach lwowskich, dwukrotnie badała archiwa wileńskie i kilka ważnych archiwów krajowych. Materiały pozyskane w czasie kwerend zagranicznych stanowią główną bazę kolejnych pryncyparskich opracowani Habilitantki.

Habilitantka jest także aktywnym członkiem Towarzystwa Historii Edukacji, w którym przez dwie kadencje z wyboru była członkiem Sądu Koleżeńskiego.

Dr M. Pękowska w ramach **działalności dydaktycznej** prowadzi wykłady, ćwiczenia i seminaria. Wypromowała łącznie ponad 100 licencjatów i ponad 230 magistrów. Poza obowiązkami dydaktycznymi i pracami wynikającymi z charakteru zatrudnienia (sporządzanie kart kursów itp.), jest też współautorka (z E. Kulą) dwóch przewodników metodycznych dla studentów w zakresie historii wychowania i pedagogiki porównawczej. Była również uczestniczką unijnego projektu „Kampus wiedzy” w trakcie, którego kierowała kilkoma kursami dotyczącymi edukacji uczniów o szczególnych potrzebach edukacyjnych. Z działalnością dydaktyczną związana była Jej praca w Wydziałowej Komisji ds. Jakości Kształcenia, której w latach 2012-2016 pełniła funkcję zastępczyni przewodniczącej.

Opieka nad studentami sprowadzała się do 6-krotnego opiekuństwa roku i pełnienie funkcji opiekuna praktyk studenckich 2020/2021. Dr M. Pękowska pełniła w latach 2015-2017,

funkcję promotora pomocniczego w przewodzie doktorski na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym UJK. Praca została obroniona w 2017 r.

Konkluzja

Monografia *Wielokulturowość w praktyce surdopedagogicznej w Polsce w latach 1918-1939*, wskazana, jako składowa najważniejszego osiągnięcia Habilitantki ma wiele niedociągnięć i braków, co z resztą sama przyznała już we *Wstępie* pisząc, że ... *niniejsze opracowanie, mimo błędów, których się nie ustrzegła, w jakimś stopniu uzupełnia dotychczasową wiedzę o rozwoju pedagogiki specjalnej...* (s. 14) (dość zaskakujące skądinąd stwierdzenie, kiedy Autorka ma świadomość popełnionych błędów i mimo to publikuje pracę). Publikacja jest opracowaniem wielowątkowym, a wątek wielokulturowości wypadł najslabiej. Ustalenia dotyczące szkolnictwa żydowskiego w znaczny stopniu powstały na bazie istniejących opracowań i wcześniejszych publikacji Habilitantki i są tylko uzupełnieniem dotychczasowych badań, co zresztą przyznała sama Autorka w *Zakończeniu* pisząc, że praca *Stanowi jedynie przyczynek do historii szkolnictwa specjalnego* (s. 163). W mojej ocenie recenzowana monografia nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny pedagogika, podobnie zresztą jak dołączony cykl tematycznie powiązanych artykułów o charakterze pojedynczych drobnych rozprawek, pozbawionych głębszej refleksji naukowej i komparatystycznych ujęć. W związku z powyższym stwierdzam, że osiągnięcia naukowe dr. M. Pękowskiej nie spełniają wymogów określonych w art. 219 ust. 1, punkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i nie wnoszę o nadanie dr. M. Pękowskiej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie pedagogika.

